
WSTĘP

Zachodzące dzisiaj dynamiczne zmiany w kulturze, gospodarce, jak i przeobrażenia społeczno-polityczne dotyczą nas wszystkich. Jednak w celu ich zrozumienia warto się cofnąć do ich początków. Jak istotne jest takie poznanie, niech posłuży opinia znakomitego historyka francuskiego Marca Blocha, który uważa, że „nieznajomość przeszłości nie tylko przeszkadza poznaniu teraźniejszości, ale szkodzi również praktycznemu działaniu”¹.

Owa przeszłość to także dzieje kultury fizycznej, która obecnie traktowana jest jak tzw. historia branżowa. W naukach historycznych dyscyplina ta stoi na równi z historią: oświaty, teatru, techniki i wielu innych dziedzin związanych z procesem rozwoju społeczeństwa, wychowania i kultury. Tadeusz Łepkowski, wybitny polski historyk, twierdzi nawet, że „nieuznawanie sportu jako ważnej, integralnej części narodowej historii prowadzi do jej okrojenia, a nawet zafałszowania”².

Kolarstwo jest jednym z filarów współczesnego sportu, o czym między innymi świadczy jego obecność na pierwszych nowożytnych Igrzyskach Olimpijskich w Atenach. Dzisiaj za sprawą roweru górskiego dyscyplina ta przeżywa renesans, a zainteresowanie, jakie jej towarzyszy, można jedynie porównać z początkami kolarstwa w XIX wieku. Mimo to, naszym zdaniem, dzieje kolarstwa nie doczekały się dotychczas w historiografii pełnego syntetycznego opracowania.

Praca niniejsza miała za zadanie wypełnić lukę wynikającą właśnie z braku takiej monografii. Zasadniczym celem pracy było szczegółowe i wszechstronne przedstawienie genezy i działalności galicyjskich stowarzyszeń kolarskich w latach 1886–1914. Ta wszechstronność przejawiała się tym, że w pracy uwzględniono nie tylko sport w ww. organizacjach, ale także turystykę, rekreację, formy towarzyskie, użytkowe, zabawowe itp.

Przez stowarzyszenia kolarzy rozumiano przede wszystkim: statutowe organizacje kolarzy posiadające osobowość prawną i sekcje kolarskie statutowych organizacji. Oprócz tego: nieformalne stowarzyszenia kolarzy, statutowe organizacje sportowe, o których można było przypuszczać, że zajmowały się kolarstwem oraz takie stowa-

¹ M. Bloch, *Pochwała historii*, Warszawa 1962, s. 68.

² T. Łepkowski, *Człowiek i historia*, Warszawa 1977, s. 40.

rzyszenia, które wprawdzie nie wskazywały sportu, rekreacji czy turystyki jako celów swojej działalności, ale mimo to prowadziły ją na niwie kolarstwa.

Pochodną takiego określenia tematu monografii były problemy szczegółowe.

Jakie stowarzyszenia kolarskie, kiedy i gdzie zostały zawiązane?

Jakie były składy społeczne stowarzyszeń, czy zmieniały się one na przestrzeni lat?

Jakie formy kolarstwa były przez nie uprawiane, które z nich były preferowane?

Czy w prowadzonej działalności przez galicyjskie stowarzyszenia można wyróżnić jakieś okresy, jeśli tak – to od czego one zależały i czym się różniły?

Zakres terytorialny pracy objął Galicję. Była to, jak uważał A. Chwalba, „największa i najludniejsza prowincja cesarstwa”³. Jej powierzchnia wynosiła 78502 km², zamieszkiwało ją w 1890 roku 6,6 mln mieszkańców, natomiast w 1910 roku nieco ponad 9 mln, w tym około 5 mln Polaków⁴.

Galicja posiadała w sporej części naturalne granice, którymi były: Wisła, Zbrucz oraz Karpaty Zachodnie i częściowo Karpaty Wschodnie (ich zachodnia i środkowa część). Był to jednak sztuczny twór, gdyż powstał z wycięcia go z dawnego, funkcjonującego kilkaset lat organizmu państwowego.

Zakres chronologiczny monografii obejmuje lata 1886–1914. Takie ramy czasowe wynikały z bardzo istotnych wydarzeń dla dziejów kolarstwa na terenie Galicji. W 1886 roku powstał pierwszy na terenie zaboru austriackiego polski klub kolarski. Był nim Krakowski Klub Cyklistów. Jego statut został zatwierdzony przed statutem Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Stołeczny klub uznawany był za pierwsze stowarzyszenie kolarzy na ziemiach polskich, dlatego powołanie krakowskiego stanowi cezurę nie tylko dla dziejów kolarstwa w Galicji, ale i Polski.

Zamknięcie badań, a tym samym i niniejszej monografii, na 1914 roku wynikało z kilku powodów. Dnia 28 lipca 1914 roku wojnę Serbii wypowiedziały Austro-Węgry, kilka dni później Niemcy to samo zrobiły w stosunku do Rosji. Natomiast 5 sierpnia we Lwowie odwołano wszelkie imprezy sportowe z powodu ogólnej mobilizacji⁵, a już we wrześniu 1914 roku doszło tam do walk zbrojnych. Ich skutkiem życie sportowe w mieście nad Pełtwią zamarło. Ten zanik sportowej, rekreacyjnej i turystycznej działalności kolarskiej w 1914 roku uznano za właściwą datę końca rozważań nt. działalności galicyjskich stowarzyszeń kolarskich.

Kolarstwo na terenie zaboru austriackiego jest wdzięcznym tematem rozważań dla wielu badaczy sportu. Pierwszym, który zwrócił na to uwagę był B. Tuszyński. Jest on autorem aż trzech pokaźnych rozmiarów dzieł dotyczących zagadnień kolarstwa od jego zarania na ziemiach polskich do lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

³ A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 194.

⁴ J. Pajewski, *Historia Powszechna 1871–1918*, Warszawa 2001, s. 114; *Dodatek statystyczny do S. Kornmana Mapy Galicji i Bukowiny*, Lwów 1898, s. 3.

⁵ *Księga pamiątkowa poświęcona 35-leciu działalności Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń” 1904–1939*, Lwów 1939, s. 61.

W tych monografiach znalazły się też informacje o początkach tej dyscypliny sportu w Galicji⁶.

Każda ze wspomnianych prac B. Tuszyńskiego w zakresie interesującej nas tematyki powieliła te same treści, informuje o tych samych wydarzeniach, podaje te same nazwiska. Wiele z nich, niestety, było nieprawdziwych. Przede wszystkim ten zasłużony badacz podważał polski charakter pierwszego galicyjskiego klubu kolarskiego. Następnie błędnie podawał nazwisko pierwszego nauczyciela jazdy na rowerze z TG „Sokół” ze Lwowa. Mylone były daty pierwszych zawodów, błędnie podawano ich organizatora. W ww. opracowaniach sugerowano, iż kolarstwo w zaborze austriackim ograniczało się w zasadzie wyłącznie do Lwowa i Krakowa. Zdawkowo traktowano kolarstwo szosowe, nie wspomniano nic o turystyce lub o innych sferach działalności galicyjskich klubów kolarskich⁷.

Autorowi niniejszej monografii udało się spotkać z B. Tuszyńskim⁸. W trakcie przeprowadzonego wywiadu ten powszechnie znany i szanowany dziennikarz sportowy przyznał, że głównym celem jego prac było przybliżenie sportu kolarskiego szerszej publiczności. Z tych powodów jego opracowania mają raczej charakter kronik, z wszystkimi ich zaletami (bardzo bogata szata zdjęciowa, interesujące relacje i sprawozdania), ale i wadami (do których przede wszystkim należały braki przypisów źródłowych).

Następnym badaczem dziejów kolarstwa w Galicji był R. Wasztyl⁹. Jest on autorem dwóch artykułów dotyczących dziejów kolarstwa krakowskiego. Są to nad wyraz rzetelne i wyczerpujące opracowania. Przyczyniły się one, w pewnej części, do powstania niniejszej monografii, zwłaszcza tych jej fragmentów, gdzie prezentowane były krakowskie stowarzyszenia. Jedynym mankamentem tych wiadomości był brak odniesienia się R. Wasztyla do statutu pierwszego krakowskiego klubu z 1886 roku.

W 2007 roku została wydana praca zbiorowa pod redakcją K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka. W zamyśle jej autorów dotyczyć miała dziejów kolarstwa na ziemiach polskich, w tym i w Galicji¹⁰. Jest to jednak zbiór niepowiązanych ze sobą doniesień z różnych okresów i obszarów Polski. Z czasów autonomii galicyjskiej zostało scharakteryzowanych sześć oddziałów kolarskich TG „Sokół” z zaboru austriackiego

⁶ Chodzi tu o następujące opracowania B. Tuszyńskiego: *100 lat Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów – kolarstwa polskiego*, Warszawa 1986; następnie: *Od Dynasów do Szurkowskiego*, Warszawa 1986 oraz: *Złota księga kolarstwa polskiego*, Warszawa 1995.

⁷ Nie są to jedyne potknięcia tego zasłużonego badacza dziejów kolarstwa polskiego, o innych czytaj np. na s. 43–44, 52–53, 140–141.

⁸ Do wywiadu doszło 2.04.1996 roku w mieszkaniu B. Tuszyńskiego w Warszawie (adres do ewentualnego uzyskania po osobistym kontakcie z autorem niniejszej monografii).

⁹ R. Wasztyl, *Kolarstwo krakowskie w latach 1886–1918 i jego wkład w tworzenie podstaw organizacyjnych kolarstwa w Polsce w latach 1919–1920*, „Rocznik Naukowy AWF Kraków” 1980, t. XXIV i drugi artykuł tegoż autora: *Narodziny krakowskiego kolarstwa*, „Kultura Fizyczna” 1988, nr 5–6.

¹⁰ *Z tradycji kolarstwa na ziemiach polskich w Galicji i Podkarpaciu (1867–2007)*, praca zbiorowa pod red. K. Obodyńskiego i S. Zaborniaka, Rzeszów 2007.

i dwa kluby, poza tym większość z nich była potraktowana bardzo powierzchownie. Nie jest też jasne kryterium, według którego dokonano wyboru prezentowanych organizacji kolarskich, również ich działalność nie obejmuje wszystkich statutowych celów. Bezskrytycznie zostały tam powielane treści zawarte w opracowaniach B. Tuszyńskiego bez jakiegokolwiek wnikliwej analizy czy krytyki.

Autor niniejszej monografii również zajmował się tytułową problematyką. W 2000 roku doszło do obrony jego dysertacji doktorskiej nt. Kolarstwo w Galicji w latach 1867–1899¹¹. W niektórych fragmentach praca ta pokrywała się z niniejszym opracowaniem, co ułatwiło napisanie tych jej wycinków, które dotyczyły powstania i działalności stowarzyszeń kolarskich do 1899 roku. Celem jednak owej dysertacji było ukazanie kolarstwa w jego aspektach utylitarnych. Dokonana w rozprawie doktorskiej prezentacja stowarzyszeń została okrojona wyłącznie do zagadnień związanych z problematyką pracy. Należało więc ją uzupełnić i poszerzyć. Dodano także nowe, wówczas jeszcze nieznanne autorowi fakty. Jednym z przykładów był Oddział Kolarzy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Czortkowa, o którym – mimo że funkcjonował w XIX wieku – w rozprawie doktorskiej nie wspomniano.

Do ważnych z punktu widzenia niniejszej pracy opracowań autora należy jeszcze zaliczyć kilka pomniejszych doniesień. Zostały one wykorzystane przy opisywaniu zagadnień dotyczących początków turystyki w Galicji, lwowskiego welodromu, społecznych aspektów kolarstwa, działalności Oddziału Kolarzy TG „Sokół” w Rzeszowie itp. Były to jednak przyczynkarskie artykuły, z wyjątkiem poświęconego rzeszowskiej organizacji, gdyż nie prezentowały tytułowej problematyki w okresie od 1886 do 1914 roku¹².

Wyczerpujący charakter zasygnalizowanych powyżej prac R. Wasztyła sprawił, że nie zachodziła konieczność tak głębokiej penetracji archiwaliów krakowskich. Skupiono się zatem na badaniach jego stanu we Lwowie i na prowincji, ale w okresie

¹¹ A. Kurek, *Kolarstwo na terenie Galicji w latach 1867–1899*, mpis pracy dr, AWF Kraków 2000.

¹² Dotyczy następujących artykułów: *Członkowie lwowskich stowarzyszeń kolarskich w XIX wieku – próba ujęcia socjologicznego*, W: *Lwów, miasto – społeczeństwo – kultura*, t. V, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2005; *Cele i założenia programowe młodzieżowych organizacji kolarskich w Galicji działających w dobie autonomii*, W: *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologie, działalność*, pod red. P. Tomaszewskiego i M. Wołosa, Toruń 2008; *Początki kolarstwa w działalności towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie w latach 1886–1914*, W: *Z tradycji...*, op. cit.; *Początki turystyki kolarskiej w Galicji w latach 1867–1886*, „Folia Turistica” 2000, nr 9; *Tor kolarski Lwowskiego Klubu Cyklistów – zawody rowerowe i motorowe*, W: *Najnowsza historia kultury fizycznej w Polsce* tom VII, prace naukowe letniej szkoły historyków kultury fizycznej, pod red. L. Nowaka. Gorzów Wielkopolski 2006; *U źródeł galicyjskiego kolarstwa*, W: *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. R. Wasztyła, „Zeszyty Naukowe AWF w Krakowie” 2002, nr 85; *Zarys działalności oddziałów kolarskich towarzystw gimnastycznych „Sokół” w Galicji w XIX wieku*, W: *130 lat Sokolstwa Polskiego. Międzynarodowa Konferencja Naukowa*, Kraków – Lwów 21.06–30.06. 1997. Kraków 1997.

po 1899 roku. W związku z tym dokonano kwerendy materiałów źródłowych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum we Lwowie, Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Lwowie, w Archiwum Państwowym w Krakowie. Dokumenty z tych zbiorów wykorzystano w niniejszej pracy. Oprócz tego spenetrowano archiwa terenowe w: Nowym Sączu, Nowym Targu, Przemyślu, Rzeszowie i Tarnowie. Niestety, z interesującej nas tematyki niczego tam nie odnaleziono.

Szczególnie przydatne okazały się zasoby Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum we Lwowie – (Akta c.k. Namiestnictwa we Lwowie, zespół: Stowarzyszenia Społeczne i Sportowe), gdzie odnaleziono statuty galicyjskich stowarzyszeń cyklistów, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i ich projekty wraz z korespondencją założycieli stowarzyszeń; regulaminy jazdy na rowerze. Niestety oczekiwania, co do zbiorów następnego lwowskiego archiwum (Akta Dyrekcji Policji we Lwowie) przyniosły tylko jeden dokument. Poza tym atmosfera panująca w tym archiwum nie ułatwiła prowadzenia tam badań.

Ze źródeł zdeponowanych w Archiwum Państwowym w Krakowie (Akta Dyrekcji Policji w Krakowie, zespół: Rejestr Stowarzyszeń) w opracowaniu wykorzystano statuty krakowskich stowarzyszeń cyklistów oraz rekursy i korespondencje klubów.

W przedmiocie niniejszej rozprawy doszło także do wymiany korespondencji pomiędzy autorem a następującymi bibliotekami wiedeńskimi: Bibliothek der Österreichischen Akademie der Wissenschaften, Wiener Stadt – und Landesbibliothek, Museen der Stadt Wien. Korespondencja nie przyniosła oczekiwanych efektów, co spowodowało konieczność wyjazdu do wiedeńskich archiwów i bibliotek. Niestety bez spodziewanego rezultatu (starano się odnaleźć pierwsze statuty krakowskich klubów „Wisła” i „Cracovia”, a przede wszystkim informacje nt. ewentualnych sekcji kolarskich ww. klubów oraz informacje o Sekcji Oficerskiej Austriackiego Touring – Clubu).

Generalnie natomiast trzeba stwierdzić, że na podstawie materiałów uzyskanych ze wspomnianych archiwów lwowskich i krakowskiego – w znacznej części – powstała pierwsza część pracy.

Próbowano korzystać także z materiałów pozostających w rękach prywatnych. W tym celu doszło do spotkania autora z B. Tuszyńskim, w Warszawie, niestety nie uzyskano żadnych dokumentów ani adresów ewentualnych kolekcjonerów pamiątek sportowych. Bazując natomiast na osobistych kontaktach autora udało się wykorzystać do opracowania zbiory kilku krakowskich kolekcjonerów. Najbogatszym źródłem okazały się eksponaty E. Gryglewicza. Zdjęcia z jego zbiorów wykorzystano w monografii. Równie ciekawe były okazy innego krakowskiego kolekcjonera pamiątek „sokolich” – przewodniczącego sekcji historii TG „Sokół” w Krakowie i zarazem członka zarządu krakowskiego Towarzystwa – H. Dziedzica, któremu autor niniejszego opracowania w tym miejscu składa serdeczne podziękowania za pomoc. Oprócz tego R. Wasztyl udostępnił, z własnych zbiorów,

jedną fotografię i cennik rowerów. Obydwa te dokumenty zostały wykorzystane w pracy¹³.

Ułatwieniem w odtwarzaniu historii kolarstwa w Galicji w XIX wieku były źródła drukowane. Do nich zaliczyć należy regulaminy jazdy, statuty, sprawozdania stowarzyszeń cyklistów, kalendarze, przewodnik i podręcznik dla cyklistów. Z wymienionych źródeł niewątpliwie największą wartość miały publikacje autorstwa K. Hemerlinga¹⁴. W opracowaniach tych znalazły się bardzo rozległe informacje o stowarzyszeniach cyklistów, zwłaszcza tych z prowincji.

Podstawowym jednak źródłem wiedzy o rozwoju kolarstwa w Galicji okazała się prasa. Dzięki zawartym w niej informacjom w zasadzie powstała druga część pracy. Autor zdawał sobie przy tym sprawę, że zawarte w niej informacje wymagały „wnikliwej krytyki treści”, gdyż – jak twierdzi K. Toporowicz – „ciążą na nich ogólne poglądy związane z tą częścią opinii publicznej, która reprezentowana jest przez dany organ prasowy”¹⁵. Z tego powodu objęto kwerendą około dwieście tytułów dzienników, czasopism; co dało łącznie blisko 80 tysięcy egzemplarzy. W prasie codziennej natrafiono na wiele szczegółowych informacji, których niejednokrotnie nie można było znaleźć w innych materiałach. Szczególnie przydatne okazało się specjalistyczne „Koło” i „Przewodnik Gimnastyczny”, a z prasy codziennej tytuły stołeczne: „Czas”, „Dziennik Polski”, „Gazeta Lwowska”, „Gazeta Narodowa”, „Nowa Reforma”, „Słowo Polskie”; prowincjonalne: „Pogoń”, „Kurier Rzeszowski” i „Kurier Przemyski”. Na łamach tych gazet znaleziono istotne informacje dotyczące zarówno zagadnień organizacyjnych, jak i artykuły problemowe o roli i znaczeniu kolarstwa w podtrzymaniu zdrowia, komentarze do organizowanych zawodów i imprez kolarskich. Informacje pochodzące z tego źródła stały się podstawą drugiej części pracy.

Wykorzystując wspomniane źródła wiedzy, autor zdając sobie sprawę z niezrządkich pomyłek i błędów faktograficznych spotykanych w galicyjskich dziennikach, starał się zdobyte informacje konfrontować ze sobą. W przypadku istotnych różnic materiał taki starano się uzupełnić o dodatkowe źródła.

Wymienione źródła archiwalne, drukowane i prasowe, w miarę możliwości próbowano wzbogacić literaturą wspomnieniowo-pamiętnikarską. Najwięcej wniosły dwa spośród nich¹⁶. W jednym poruszono problematykę początków kolarstwa w Galicji w XIX wieku. W drugiej odnaleziono zagadnienia dotyczące problemów sportu szkolnego w początkach kolejnego wieku.

¹³ Dotyczy: Fotografia Mariana Dawidowskiego oraz *Państwowe Fabryki Broni w Steyr – wyciąg z cennika rowerów na rok 1899*.

¹⁴ K. Hemerling, *Dla cyklistów przewodnik po Galicji*, Lwów 1898; „Koło. Kalendarz Sportowy” na rok 1895.

¹⁵ K. Toporowicz, *Prasa codzienna jako źródło do badań nad dziejami kultury fizycznej na ziemiach polskich w XIX i XX wieku* („Nowa Reforma”, 1892–1914), „Rocznik Naukowy” AWF Kraków 1980, t. XVII, s. 493.

¹⁶ J. Drohojowski, *Z dziejów Lwowskiego Klubu Cyklistów*, „Koło” 1896, nr 14, s.161–162; R. Wacek, *Wspomnienia sportowe*, Opole 1948.

Obok wspomnień drukowanych starano się wzbogacić rozprawę o ustne reminiscencje. Było to jednak niezmiernie trudne, a to ze względu na lata dzielące czasy obecne od okresu będącego przedmiotem rozważań niniejszej pracy. Stąd należało poszukiwać osób z drugiego pokolenia pionierów koła w Galicji, którzy i tak dzisiaj mają ponad dziewięćdziesiąt lat. Po długich i wszechstronnych poszukiwaniach udało się przeprowadzić rozmowę z córką jednego z pierwszych kolarzy ze Stanisławowa – Edwarda Kolessy. Wywiad okazał się niezmiernie ciekawy i istotny dla rozprawy, zwłaszcza, że p. Bronisława Wanda Jagielska¹⁷ wspominając o stosunku społeczeństwa do pierwszych cyklistek potwierdziła podejrzenia autora o pejoratywnym jego charakterze.

Do wspomnień, jak i relacji podchodzono z ostrożnością, a to ze względu na nieścisłości w nich zawarte, ponadto obciążone one bywają subiektywną oceną autorów. Dlatego służyły bardziej do konfrontacji z innymi źródłami niż do oceny zjawisk i faktów.

Zebrane materiały archiwalne, jak i inne omówione źródła oraz wykorzystane metody pozwoliły zrealizować postawiony cel. Podstawową metodą użytą w pracy była metoda bezpośredniego ustalania faktów. Z przyczyn obiektywnych nie zawsze udało się uzyskać bezpośrednio wiadomości źródłowe na temat badanej przeszłości – wtedy korzystano z metody pośredniego ustalania faktów, posiłkując się wiedzą pozazródłową.

Ponadto przydatne okazały się również metody: porównawcza (pozwalająca na wykrywanie różnic oraz podobieństw w badanych zjawiskach, dla przykładu w działalności poszczególnych organizacji kolarskich), a także retrogresywna, dzięki której ubóstwo lub braki źródeł dla jednego środowiska są wyrównywane danymi, ustalonymi dla środowiska lepiej wyposażonego w źródła. Metoda geograficzna zaś umożliwiła analizę zależności między faktami (w monografii były: miejsce i czas powstania danej organizacji) za pomocą rozmieszczenia ich na mapie. Wnioskowano też z „milczących źródeł”, nade wszystko tylko wówczas, gdy starano się ustalić termin pojawienia się pierwszych cyklistów w prowincjonalnych miastach Galicji lub określić termin rozwiązania ich stowarzyszenia. W konstrukcji pracy skorzystano także z jednej z technik badawczych – z wywiadu.

W monografii przyjęto układ rzeczowy. Całość podzielona została na dwie części. Pierwsza dotyczy charakterystyki stowarzyszeń. Rozdziały tam zawarte odpowiadają rodzajom funkcjonujących w Galicji klubów. Pierwszy dotyczy statuto-

¹⁷ Wywiad autora z B. W. Jagielską, urodzoną w 1908 roku w Stanisławowie i tam mieszkającą przed II wojną światową. Jej ojciec, kupiec Edward Jan Kanty Kolessa (ur. 23.08.1870 roku, zm. w Krakowie od 1947 roku), był znanym kolarzem stanisławowskim. Wuj Edwarda, bankier Teofil Kwiatkowski, był natomiast prezesem TG „Sokół” w Stanisławowie w końcu XIX wieku. Oni to zapoznawali B. Jagielską z dziejami miejscowego kolarstwa.

Wywiad przeprowadzono dzięki pośrednictwu M. Janowskiej – w jej mieszkaniu (Kraków, ul. Litewska – ze względu na ochronę danych osobowych, ewentualnych zainteresowanych proszę o kontakt osobisty): 4.06.1996 roku – za co, w tym miejscu, autor niniejszej pracy składa jej serdeczne podziękowanie.

wych organizacji kolarskich. Zaprezentowano w nim kluby z podziałem na ośrodki: krakowski, lwowski i prowincjonalne. Drugi rozdział prezentuje oddziały kolarzy TG „Sokół”, w nim podrozdziały łączą sekcje Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” i charakteryzują je w ujęciu siedmiu okręgów. W trzecim ukazano sekcje kolarskie statutowych klubów sportowych, a także inne organizacje kolarskie, jak szkolne i studenckie. W czwartym scharakteryzowano działalność galicyjskich klubów i oddziałów kolarskich na niwie powołania w Galicji związku towarzystw cyklistów. Każdy z pierwszych trzech rozdziałów kończy się oceną zaprezentowanych w nich stowarzyszeń; dokonano jej w formie opisowej. Pierwszą część kończy podsumowanie, w którym scharakteryzowano wszystkie działające w Galicji organizacje kolarzy, wskazując między innymi na prawidłowości rządzące ich powoływaniem.

Część druga dotyczy działalności opisanych wcześniej stowarzyszeń. W pierwszym rozdziale scharakteryzowano działalność galicyjskich organizacji kolarskich w zakresie nauczania jazdy na rowerze. Drugi przedstawia turystykę kolarską uprawianą bądź indywidualnie, bądź grupowo przez członków miejscowych stowarzyszeń. Wskazano na kształtujące się już w XIX wieku i na początku kolejnego stulecia, formy turystyki rowerowej. Rozdział trzeci w całości poświęcony został sportowi kolarskiemu. Podrozdziały odpowiadają konkurencjom tej dyscypliny z końca XIX i początku XX wieku. Ukazano zatem kolarstwo torowe, szosowe i przełajowe. Rozdział kończy ocena opisowa wyczynowych form kolarstwa. Starano się w niej wskazać główne zależności dotyczące już nie każdej z osobna konkurencji kolarskich, ale kolarstwa sportowego jako całości. Rozdział kolejny, czwarty, poświęcony został pozostałym formom działalności stowarzyszeń. Znajdujące się w nim podrozdziały poświęcono kolejno: popisom i pokazom indywidualnym oraz zespołowym w jeździe na rowerze, działalności towarzyskiej prowadzonej przez stowarzyszenia, aktywności klubów w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa jazdy ich członków, kolarskiej służby kurierskiej, organowi galicyjskich klubów, dwutygodnikowi – „Koło”. Całość podobnie jak i drugi rozdział kończy ocena działalności stowarzyszeń w zakresie pozostałych form. Tu podobnie jak i we wcześniejszym rozdziale starano się wskazać zależności dotyczące wszystkich opisanych form. Rozdział ostatni, piąty, zamyka część drugą pracy. W nim ukazano zachodzące związki pomiędzy wszystkimi realizowanymi przez galicyjskie stowarzyszenia formami pracy.

Monografię kończy: zakończenie, wykaz zastosowanych w pracy skrótów, tabel, rycin, aneks i bibliografia. W zakończeniu wskazano zachodzące w badanym okresie zmiany w kolarstwie oraz ich główne przyczyny, ukazano też największe osiągnięcia miejscowych klubów kolarskich, wskazano na główne cezury w dziejach kolarstwa badanego okresu. Załącznikiem do pracy są fotografie pamiątek kolarskich z okresu autonomii galicyjskiej – wszystkie wykonane zostały przez autora. Część z nich ukazuje niektóre egzemplarze prywatnych zbiorów kolekcjonerów krakowskich, część to fotografie eksponatów wystawy czasowej dotyczącej historii kolarstwa.

Autor chciałby jeszcze wyjaśnić stosowaną często w narracji formę liczby mnogiej, posługując się następującym cytatem z *Mysli* B. Pascala: „Niektórzy autorowie mówiąc moja o swoich dziełach powiadają: „Moja książka, mój komentarz, moja historia: itd. Trąci to mieszcuchem, który mając jakąś tam kamieniczykę, ciągle ma pełno «u mnie» w gębie. Lepiej by rzekli: «Nasza książka, nasz komentarz, nasza historia» itd. – zważywszy, iż zazwyczaj jest w tym o wiele więcej cudzego niż ich własnego”¹⁸.

Pewne kontrowersje może też budzić spora liczba cytatów, jak i ich wielkość. Niekiedy zajmują one więcej niż pół strony. Jest to wynikiem przyjętej przez autora konwencji prezentacji wydarzeń z XIX i początku XX wieku. Autor bowiem w pełni podziela pogląd Ludwika Hassa, że żadne „opracowanie nie przemawia do czytelnika tak sugestywnie, nie zbliża go do ówczesnej atmosfery i klimatu konkretnych zjawisk historycznych w takim stopniu, jak przekaz źródłowy, będący ich bezpośrednim, współczesnym odbiciem”¹⁹.

¹⁸ Pascal B., *Mysli*, Warszawa 1989, s. 49.

¹⁹ L. Hass, *Wstęp*. W: *PPS – Lewica. Materiały źródłowe*. Warszawa 1963, s. 7.